

Budżet Załusk uchwalony

Nagadali się!

W środę, 13 grudnia radni gminy Załuski uchwalili przyszłoroczny budżet. Budżetowa dyskusja była długa i emocjonalna, a to za sprawą wniosków radnego Kamila Koprowskiego.

Radny Koprowski zaproponował bowiem, by z przyszłorocznych dochodów wykreślić planowany do zaciągnięcia kredyt (1,5 mln zł) na przebudowę dróg i zdjąć planowane na ten cel środki po stronie wydatków. Proponował również, by ograniczyć środki na administrację i promocję (łącznie 155 tys. zł) i przeznaczyć je na budowę sali gimnastycznej przy szkole w Stróżewie. Radny argumentował, że obecne zadłużenie gminy to ponad 3,3 mln zł, a po zaciągnięciu kredytu byłoby już 5,4 mln zł i w sytuacji, gdy bez kredytu nie można inwestować, zaciąganie długu nie jest rozwiązaniem.

- Nie sprzeciwiam się inwestycjom, ale braniu kredytu - mówił, dodając, że jego zdaniem wydatki bieżące, w tym te na administrację, można ograniczyć, tym bardziej w sytuacji, gdy brakuje środków na inwestycje.

Ludzie to złapiać!

Zdaniem radnego Ryszarda Ziemińskiego inwestycje należy wykonywać, demagogią jest sugerowanie, że gmina jest tak zadłużona, że za chwilę może wejść komisarz, a wnioski Koprowskiego sugerują, jakoby budowa sali w Stróżewie była zagrożona, a przecież w projekcie budżetu zaplanowano na ten cel środki.

Ziemiński komentował, że proponowanie cięć wydatków na administrację to dobry chwyt i ludzie to złapiają, bo panuje przekonanie, że urzędnicy zarabiają za dużo, co jest w przypadku niektórych urzędów przekłamaniami, bo jeśli wykształcona osoba, która w gminie pracuje zarabia 1500 zł netto, to chyba coś jest nie tak.

Niech się pan przeprowadzi!

Wójt Romuald Woźniak wnioskował do rady, by poprawki radnego Koprowskiego odrzucić, bo radny proponuje, by droga w Zdunowie, Złotopolicach i Szczytnie nie robić, a to, co radny mówił, to zdaniem wójta - ż ekonomiczny bełkot. Argumentował, że przez kolejne lata znacznie zwiększył gminny budżet a jeśli radny twierdzi, że taki Zakroczym jest miodem płynący, to może niech się tam przeprowadzi.

Zdaniem wójta, niekonsekwencją jest proponowanie cięć wydatków bieżących po tym, jak się wnioskowało o zwiększenie ekwiwalentu dla strażaków. Wójt mówił również, iż w przyszłym roku płace w urzędzie nie wzrosną, a środki, które radny chce zdjąć to pieniądze na odprawy dla odchodzących na emeryturę urzędników i urząd musi je wypłacić, bo tak stanowi prawo.

- Jeśli pan tak się mądry, niech pan zrezygnuje z diety - powiedział do radnego, dodając, że rada nie podwyższa podatków, co skutkuje również ograniczeniem subwencji. - Panie radny, jeśli jest już kampania, niech pan powie, że pan kandyduje i rozpoczyna kampanię.

Wójt mówił, że projekt budżetu jest prorozwojowy i siany jest defetyzm.

Wszystko jest wyszykowane!

Radny Koprowski, można powiedzieć, odbijając piłeczkę, mówił, że trzy inwestycje w tym roku wykonywano na kredyt, a obecny wójt nie pełni stanowiska przez chwilę, ale od 12 lat, miał więc czas na budowę dróg. Zdaniem radnego, można się przekonać o tym, ile zarabiają urzędnicy z oświadczeń majątkowych, wystarczy spojrzeć, że jest to w przypadku niektórych osób 110 czy 120 tys. zł rocznie, a on mieszka w tej gminie i nie musi się stąd wyprowadzać.

Zastępca wójta, Jarosław Stefański komentował, że poprzednia rada odrzuciła dofinansowanie - 1,5 mln zł przyznane na modernizację hydroforni w Szczytnie, obniżono podatek rolny, a to łącznie ograniczyło dochody gminy o 3 mln zł i wójta nie należy w to mieszać, bo zdecydowała rada.

- Wszystko jest wyszykowane w tej gminie - mówił Stefański, dodając, że zostały tylko drogi a budżet przez minione lata zwiększono z 9 do 33 mln zł. - A co pan zrealizował z obietnic swojej kampanii?

Zarobił na siebie

- Która gmina ma wicewójta? - odciął się radny Koprowski, argumentując, że wójtowi zdrowie już dopisuje, a na likwidacji stanowiska jego zastępcy można zaoszczędzić 100 tys. zł rocznie.

Wójt Woźniak odparł, że funkcja wójta jest wyczerpująca, poświęcił się tej gminie i ta właśnie praca nadwyrężyła jego zdrowie, ale zmarnować jej teraz nie da. Mówił, że gdy zachorował, chciał namaścić na stanowisko zastępcy panią sekretarz, ale doszedł do wniosku, że nie poradziłaby sobie, zostałaaby zaszczucona, dlatego zastępcą został Stefański, który na siebie zarobił, między innymi pozyskując dotację na odnawialne źródła energii.

Wójt jeździ furmanką

Zdaniem wójta twierdzenie, że w urzędzie dużo się zarabia, jest przesadzone, bo inni wójtowie w sąsiedztwie mają 50 tys. zł rocznie więcej od niego i on zarabia mniej od swojej córki.

Wójt mówił również, iż urzędowa 9-letnia skoda jest już zjeżdżona, inni mają wypasione fury, a więc wójt jeździ furmanką.

Przysłuchująca się obradom mieszkanka Zdunowa komentowała, że opozycyjni radni nie działają dla dobra mieszkańców, ale dla własnych ambicji, wszystkich inwestycji nie da się zrobić w rok i chociaż przekazywana jest ogólna informacja, że nic się nie dzieje, to mnóstwo rzeczy w gminie zostało zrobionych, poza tym to rada podejmuje decyzje.

Park też na raty

Radny Paweł Stawski mówił, zaznaczając, by go źle nie zrozumieć, że najpierw powinna być dokończona budowa jednej sali gimnastycznej, a dopiero zaczynana druga. Argumentował, że oczywiście lepiej jest inwestować za własne środki niż za kredyt, ale np. park w Kroczewie też został kupiony na raty, dlatego więc nie można budować drogi za kredyt.

- Droga w Szczytnie jest bardzo uwikłana politycznie - powiedział. - Chce się udowodnić mieszkańcom w Szczytnie, że źle zdecydowali w wyborach radnego.

Wójt Woźniak powiedział, że jego zdaniem w przyszłym roku w Szczytnie ludzie uznają, iż dobrze wybrali.

Żaba dla radnego

Wójt Woźniak powiedział, by radny Koprowski przełknął małą żabę, bowiem można udowodnić, że jego zarzuty m.in. jeśli chodzi o wydatki na administrację, są nieprawdziwe.

W tym miejscu doradca wójta, Robert Zińkowski prezentował dane Głównego Urzędu Statystycznego, z których wynika, że w przypadku gminy Załuski wydatki te (procent od wydatków budżetu) w ciągu ostatnich lat spadły i są niższe niż w ulubionej przez radnego gminie Zakroczym, jak również wśród sąsiednich gmin - bo Załuski są w zestawieniu trzecie od końca.

Każdy swoją diagnozę ma

Zarówno wójt, jak i skarbnik gminy argumentowali, że zaciągnięcie kredytu na budowę drogi nie stanowi dla gminy żadnego zagrożenia.

Radny Waldemar Jaworski, który wnioskował o pozostawienie podatków na dotychczasowym poziomie, mówił, że nie jest dobrą drogą podwyższanie podatków i branie kredytów, bo tak byłoby najłatwiej, problemem jest, że mało pozyskano inwestorów.

- Każdy ma swoją diagnozę - podsumował Ziemiński, dodając, że będzie złośliwy, ale choć on nie ma żadnego kredytu, to może warto zajrzeć w oświadczenia majątkowe, by się przekonać, że ci, którzy krzyczą, kredyty mają.

Uchwalili

Wniosek wzięta, by poprawki Koprowskiego odrzucić, nie przeszedł w głosowaniu, rada głosowała więc zgłoszone przez radnego propozycje. Mieszkanka Zdunowa komentowała na sesji fakt, że przewodniczący rady, Edward Aleksandrowski głosował przeciw i dziwiła się, jak mieszkańcy mogli wybrać radnego, który głosuje wbrew ich interesom.

- Wzięcie kredytu czy też niewzięcie nie jest jednoznaczne, że drogi nie będzie - mówił przewodniczący.

Wniosek Koprowskiego, by zdjąć planowany kredyt na drogi nie przeszedł z uwagi na remis w głosowaniu, pozostałe dwa - by zdjąć 155 tys. zł z wydatków na administrację i promocję z przeznaczeniem na budowę sali w Stróżewie, zostały przyjęte.

Rada uchwaliła przyszłoroczny budżet większością głosów.

Budżetowe liczby

Przyszłoroczne dochody zaplanowano w kwocie ponad 33,1 mln zł, wydatki - blisko 36 mln zł; deficyt w wysokości ponad 2,8 mln zł ma być pokryty przychodami z kredytu na drogi i zaciągniętego wcześniej kredytu na budowę sali gimnastycznej w Kamienicy oraz nadwyżki budżetowej (719 tys. zł).

Na gminne drogi zaplanowano blisko 2 mln zł, na inwestycje drogowe - 1,5 mln zł, a także 182 tys. zł na dofinansowanie przebudowy powiatowej drogi Wrońska - Omięciny - Joniec.

Na prace związane z planami zagospodarowania przestrzennego zabezpieczono ponad 100 tys. zł, na funkcjonowanie administracji ponad 3,6 mln zł, w tym 108 tys. zł na radę gminy i ponad 100 tys. zł na promocję. Blisko 2 mln zł stanowią wynagrodzenia, 109 tys. zł to prowizje i diety sołtysów.

Na utrzymanie 5 jednostek OSP zapisano ponad 245 tys. zł. Największą pozycję w wydatkach stanowi oświata - ponad 10,7 mln zł - są to wydatki na 4 szkoły, 4 zerówki, przedszkole, dwie stołówki, dowożenie do szkół oraz dotacje dla niepublicznych placówek. Przyszłoroczna subwencja oświatowa to blisko 5,8 mln zł i ma być wyższa o niecałe 300 tys. zł, przy czym wzrost wynagrodzeń to blisko 600 tys. zł. W ramach oświatowych wydatków kwotę blisko 250 tys. zł stanowią środki na realizację unijnego, edukacyjnego projektu.

90 tys. zł to środki z tzw. kapslowego, które będą przeznaczone na profilaktykę alkoholową i narkotykową.

Na pomoc społeczną zaplanowano ponad 954 tys. zł, na świadczenia w ramach rządowego programu 500 + 4,3 mln zł, 130 tys. zł na zadania związane z kulturą, w tym 93 tys. zł na gminną bibliotekę, natomiast na zadania związane z kulturą fizyczną i sportem ponad 127 tys. zł.

Wydatki inwestycyjne zaplanowano w wysokości blisko 12 mln zł - w tym są m. in. środki planowane na przebudowę dróg w Złotopolicach, Zdunowie i Szczytnie, dokończenie budowy sali gimnastycznej w Kamienicy i prace związane z rozpoczęciem budowy sali w Stróżewie, a także realizację dużego projektu z unijnym dofinansowaniem - budowę instalacji opierających się na odnawialnych źródłach energii, o czym wielokrotnie już informowaliśmy.

Szacowane na koniec 2017 roku zadłużenie gminy ma wynieść 3,8 mln zł.

Katarzyna Olszewska

foto: Katarzyna Olszewska